

Rok 2011

# Jasełka

Dziewczęta z Mariuszem ze Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży Maryjnej z dziećmi z „Kącika” przygotowały jasełkę-pantomimę. Ukazywała ona problemy wielu naszych rodzin.

Grupa chłopców sięgająca po alkohol, dopalacze, narkotyki – jakże często takie obrazy towarzyszą dzieciom od najmłodszych lat. Grupa chłopców bijących się – spotykamy ich wszędzie, ganiają się nawzajem, zwalczają jedni drugich. Dziewczyny kłócące się o drobnostkę i te sięgające po narkotyki. Przecież takie życie nie powinno być naszym udziałem. Większość chciałaby się zmienić, ale brak im sił, samozaparcia, nadziei... Wtedy pojawia się Maryja niosąca Syna Bożego. I można się obejść bez wódki, narkotyków, bicia, kłótni. Trzej Królowie, którzy przychodzą z darami, dają nam przykład, jak oddać cześć Jezusowi.



## Koncert kolęd

**30 stycznia** gościliśmy w naszym kościele chór „Hasło”, który swoim występem, na Mszy św. o godz. 12:30, nadał jej uroczysty, bożonarodzeniowy charakter.



## Żegnaj Pułkownika



Kilkanaście lat temu zacząłem tworzyć Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. Śp. Zbigniew wstąpił do stowarzyszenia i zaangażował się w jego działalność. W czasie spotkań dbał o rzeczową dyskusję, o organizacyjny ład i porządek, a także służył pomocą, wsparciem i radą. Był inspiratorem i motorem wielu wycieczek. Kochał turystykę. Każdy wyjazd przygotowywał organizacyjnie i merytorycznie, a czynił to z wielkim entuzjazmem. Dzięki niemu byliśmy w Pradze, Dreźnie, na Litwie i Ukrainie, zwidzieliśmy Polskę od wybrzeża po góry, nie zabrakło Częstochowy ani Wadowic. Ostatnio zwiedzaliśmy północno-wschodnie tereny Polski. Wyjazdy te, poza walorami poznawczymi, integrowały członków Akcji Katolickiej.



Trzydzieści lat temu ukazał się pierwszy numer naszej gazetki parafialnej „Głos Świętego Mikołaja”. Śp. Zbigniew od samego początku zaangażował się w to przedsięwzięcie i stał się duszą zespołu redakcyjnego. Spotykaliśmy się kilka razy w miesiącu. Miał zawsze wiele pomysłów.

Relacja z uroczystości pogrzebowej w *Głosie Świętego Mikołaja* nr 2/2011.

## 40 lat w Zgromadzeniu

Siostra Kazimiera pochodzi ze Świecia n/Wisłą. Do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo wstąpiła w 1970 r. Po rocznym postulacie w Chełmnie, dalszą formację zakonną odbyła w seminarium domu prowincjalnego, gdzie złożyła śluby zakonne. Swoją służbę zakonną pełniła kolejno: w Poznaniu, Gdyni, Katowicach, Wągrowcu, najdłużej, bo 12 lat w swoim rodzinnym Świeciu, Lubawie, Poniecu. Do Bydgoszczy przybyła w 2004 r. Całe życie siostry Kazimiery związane jest z kuchnią – gotowaniem, pieczeniem. Pochodzi z wielodzietnej rodziny, jest jedną z dziesięciorga rodzeństwa (pięć dziewcząt i pięciu chłopców). Jako mała dziewczynka, widząc zakonnicę na ulicy, podbiegała do niej. Jak sama mówi – Pan Bóg przyciągał ją do siebie od najmłodszych lat.



O symbolicznym cudownym medaliku i wydarzeniach z nim związanych opowiadała podczas Mszy św. **27 lutego** siostra Bronisława ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia.



## **Renowacja feretronów**

Feretrony nie były odnawiane przez kilkadziesiąt lat. Pokryte były kilkoma warstwami różnych farb, także olejnej. Należało przede wszystkim je oczyścić. Niektóre rzeźbione elementy, np. aniołki, trzeba było zrekonstruować. Całość została pomalowana i pozłocena.



## **Wizytacja kanoniczna**

10 kwietnia 2011 r., w naszej parafii, miała miejsce wizytacja kanoniczna księdza biskupa Jana Tyrawy.

Porządek wizytacji:

godz. 8:00 – bierzmowanie,

godz. 9:30 – główna Msza św. wizytacyjna,

godz. 11:00 – wizytacja Domu Zakonnego Sióstr Miłosierdzia,

godz. 15:00 – spotkanie ks. biskupa z członkami organizacji katolickich.

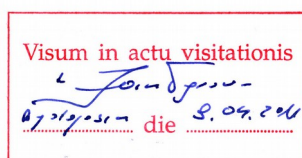
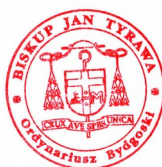


Na Mszy św. o godzinie 8:00 ksiądz biskup udzielił sakramentu bierzmowania naszej młodzieży. O godz. 9:30 odprawił główną Mszę św. wizytacyjną, w czasie której proboszcz naszej parafii, ks. Roman Buliński, przedstawił sprawozdanie wizytacyjne oraz omówił zagadnienia związane z zaleceniami po poprzedniej wizytacji. Po drugiej Mszy św. ks. biskup udał się na wizytację Domu Zakonnego Sióstr Miłosierdzia przy ul. Piekary.



W ramach wizyty kanonicznej, o godz. 15:00 ks. bp Jan Tyrawa spotkał się z członkami organizacji katolickich działających przy naszej parafii. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Domowego Kościoła, Akcji Katolickiej, Parafialnego Zespołu Caritas, Rady Duszpasterskiej, lektorów, ministrantów, szafarzy, Klubu Anonimowych Alkoholików, Klubu Seniora oraz redaktorka naszej parafialnej kroniki - pani Aleksandra Biernacik. Były również młode przedstawicielki chóru dziecięcego i zespołu młodzieżowego. Celem spotkania było ogólne zapoznanie księdza biskupa ze sprawami, jakimi na co dzień żyją członkowie parafialnych wspólnot i stowarzyszeń, a także wysłuchanie duszpasterskich wskazówek dla dalszej działalności.

Cała relacja z wizytacji w *Głosie Świętego Mikołaja* nr 4/2011.



DZIEKAN DEKANATU  
Bydgoszcz - Fordon

# ***Młodzi, umocnieni Duchem Świętym***





W dniach **od 27 marca do 3 kwietnia** odbyły się misje parafialne.

**Niedziela** była dniem zachęcania do udziału w Misjach.

**poniedziałek** tematem dominującym był dar wiary.

**Wtorek** był dniem pokutnym.

**Środa** była dniem pamięci o naszych zmarłych.

**Czwartek** poświęciliśmy rozważaniu tajemnicy Eucharystii.

**Piątek** był dniem Krzyża.

**Sobota** była poświęcona Maryi w naszym życiu.

**Niedziela**, zakończenie Misji z uroczystym błogosławieństwem



Środa - dzień pamięci o zmarłych. Nabożeństwo żałobne na cmentarzu parafialnym.



Droga krzyżowa ulicami parafii



Poświęcenie krzyża

Relacja z misji parafialnych w *Głosie Świętego Mikołaja* nr 4/2011



## Stacje Drogi krzyżowej w rozważaniach młodzieży i dzieci

W piątek, **8 kwietnia** br., wolontariat młodzieży przygotował drogę krzyżową. Wspólnie chcieliśmy przeżyć te chwile, razem z Jezusem Chrystusem. Sami ułożyliśmy rozważania do każdej stacji, bo - jak każdy wie - wierni, obchodząc nabożeństwo drogi krzyżowej, rozważają cierpienie Zbawiciela, który pomimo straszliwego bólu modlił się, wędrując z krzyżem na ramionach. Na tej drodze jesteśmy z Jezusem złączeni przez krzyż. Krzyże naszego życia kładziemy na krzyż Chrystusa. Jego cierpienia i nasze chcemy złożyć Bogu.

Przez tę drogę męki cierpiący Chrystus uczy nas umiejętności kontaktu z Bogiem w każdej sytuacji, w jakiej człowiek się znajduje. Uczestnicząc w drodze krzyżowej nie rozglądajmy się na wszystkie strony kościoła, lecz przypomnijmy sobie te słowa i wraz z cierpiącym Jezusem łączmy się w Jego męce.

Krzysztof Żubkowski



Dzieci ze świetlicy środowiskowej „Kącik” jak co roku przygotowały stacje Drogi krzyżowej, które przedstawiły nie tylko w naszym kościele, ale również w parafii św. Jana, św. Mateusza, św. Łukasza, oraz Zmartwychwstania Pańskiego.





## Nabożeństwa fatimskie

W tym roku pierwsze z nabożeństw fatimskich, które od lat odprawiamy w naszym kościele od maja do października, zawsze 13 dnia miesiąca o godz. 20:00, zbiegło się z 30 rocznicą zamachu na Ojca Świętego. Jak podkreślał sam Jan Paweł II to właśnie Pani Fatimskiej zawdzięczał cudowne ocalenie. W duchu wdzięczności za Jego beatyfikację, po Mszy św. i procesji, w której niesiono figurę Matki Bożej Fatimskiej, odmówiona została litania do bł. Jana Pawła.

Matka Boża, która przed 94 laty ukazała się trójce dzieci, wzywała za ich pośrednictwem do pokuty, nawrócenia i zadośćuczynienia Bogu za wszystkie grzechy. Odpowiedzmy na to wezwanie, uczestnicząc m.in. w kolejnych nabożeństwach fatimskich oraz odprawianych aktualnie nabożeństwach majowych, czy to w kościele czy na Wyszogrodzie.



Procesja Światła

## **Krzyż przy naszym kościele**

Krzyż przy naszym kościele stał się częścią jego historii. Był świadkiem zmian w nim zachodzących, wielkich i małych wydarzeń w życiu parafii. Szczególnie tych związanych z Misjami. Wiele osób modliło się przed nim, składało zapalone znicze, jak choćby w czasie śmierci Jana Pawła II. Był stale obecny w życiu parafian, lecz i jego nie oszczędził upływający czas. Pojawiły się najpierw małe szczeliny, a potem głębokie pęknięcia, w których zanieczyszczenia, woda, mróz i lód dokonały dalszych uszkodzeń. Marek Pawłowski – właściciel Fordońskiego Zakładu Pogrzebowego – ufundował wykonanie nowego krzyża misyjnego, który będzie mógł kontynuować piękną tradycję i przechować pamięć przeżytych w naszej parafii Misji. Właściciel Zakładu podjął się niełatwego zadania, zapewnił fachowców i osobiście nadzorował każdy etap wykonania.

Najpierw należało zdemontować istniejący krzyż wraz z uchwytem. Ponieważ był w stanie umożliwiającym dalszą renowację, odnowiono go, zamontowano wzmocnienia i zakonserwowano specjalnym środkiem. Jest teraz postawiony na cmentarzu parafialnym, zastępując stary, zupełnie spróchniały.

Nowy krzyż został wykonany w stolarni, zgodnie z pierwotnym wzorcem, i również zakonserwowany. Równoległe wykonano stalowe zbrojenie z uchwytem, które osadzono w głębokim wykopie, tworząc betonową stopę.

W niedzielę, **3 kwietnia**, o godz. 15.00, podczas nabożeństwa na zakończenie Misji, został poświęcony nowy krzyż misyjny oraz nastąpiło oddanie czci w osobistej adoracji.

Ostatnim, najtrudniejszym etapem było postawienie w pionie i umocowanie krzyża.



## Nabożeństwo majowe przy krzyżu na Wyszogrodzie



## 8 maja miała miejsce w parafii uroczystość Przyjęcia I Komunii Świętej.

29 dziewczynek i 37 chłopców

po raz pierwszy przystąpiło do Stołu Pańskiego w pełni uczestnicząc w Eucharystii.



# Finis coronat opus



Fot. Jerzy Rusiniak

## Koniec wieńczy dzieło

Ks. proboszcz Roman Buliński wydał album podsumowujący zakończenie remontu kościoła.



Najdostojniejszy Księżu Biskupie!  
Z radością witamy Ekscelencję w naszej  
odnowionej świątyni.

## Dziękujemy Księżu Proboszczu

Ten wystrój wokół nas, te dźwięki odrestaurowanych organów, gra promieni słońca w kościele, zachęcają nas do odwiedzania Jezusa i do rozmowy z Nim. Patrząc na to, co nas otacza, będąc dumni z naszego parafialnego przybytku, nie możemy zapomnieć o Księdzu Proboszczu Romanie Bulińskim. Jego serce, czas, zapał i zdrowie my, parafianie, zawsze czujemy przychodząc przed ten ołtarz. Wiemy, że każdy z nas jest narzędziem w rękę Boga. Stąd, dziękując Księdzu Kanonikowi za jego wkład, dziękujemy też Bogu za takie „kunsztowne narzędzie”, które służy parafii św. Mikołaja. Podejście naszego Proboszcza do Boga, ludzi i świata jest chyba najlepszą receptą na osiągnięcie takiego sukcesu. Bo chyba tak można określić to dzieło jego rąk.

Nasze zdanie ma tym większą moc, że poparte jest zdaniem fachowców od architektury i urbanistyki z Holandii, którzy piszą: „PASJA wyraża się w dążeniu, MĄDROŚĆ w umiejętności dostrzeżenia, SZACUNEK w poświęceniu uwagi. Wszystko to widzę w pracy Księdza i podziwiam. Jest to cenny wkład w zachowanie tego, co odzwierciedla wiarę pokoleń. Ale przede wszystkim to praca Księdza, jako dobrego gospodarza, duszpasterza i człowieka dostrzegającego ludzi, ich problemy, ale i pragnienia bycia dumnym. Tak prowadzona

parafia i wygląd odrestaurowanego kościoła jest ku temu solidną podstawą”.

Słyszając takie słowa, jesteśmy dumni z naszej świątyni, z naszej parafii i z naszego Księdza Proboszcza, który przy tym wszystkim jest nadal tym samym księdzem pełnym ciepła, pokory i mądrości.

Dziękujemy, Księżu Proboszczu.

Wygląd Domu Pańskiego zda się zbliżać nas do Boga. Zachwyt nad dzieła-

mi sztuki często pozwala oderwać się nam od rzeczywistości. Ekscelencjo, prosimy o wskazówki, jak z tego materialnego pięknego kościoła czerpać natchnienie, by zbudować taką samą budowlę wewnątrz naszych dusz, by budować Kościół Chrystusowy jako nasze zjednoczenie z Jezusem, byśmy umieli przekuć to piękno, ten nastrój, to natchnienie w modlitwy i postępowanie miłe Bogu.



## Dla następnych pokoleń

### Album odnowionego kościoła św. Mikołaja

Prace remontowo-konserwatorskie naszego kościoła były kosztowne. Pomimo tak wielu wydatków, postanowiłem jeszcze wydać album ukazujący piękno odnowionej świątyni. Album ten zadeedykowałem Parafianom oraz sympatykom naszej Parafii dziękując za wsparcie moralne, materialne i modlitwne dzieła renowacji kościoła św. Mikołaja. Uważałem, że trzeba było udokumentować nasze dokonania, by w ten sposób wyrazić wdzięczność wszystkim wspierającym dzieło renowacji kościoła.

Wielu zostało ochrzczonych w tym kościele, wielu przystąpiło do I Komunii św., przyjęło sakrament bierzmowania czy też zawarło sakramentalny związek małżeński w tej właśnie świątyni. Dla tych wszystkich album ten będzie przemilą pamiątką.

Nasza parafia liczy około 10 tysięcy mieszkańców, jest to około 3 tysiące rodzin. Około 400 rodzin jest związana mocno z parafią. Z myślą o nich zamówiłem w drukarni właśnie 400 albumów. Jestem przekonany, że ci Parafianie nabędą go i przyjmą ten album z wdzięcznością, radością i satysfakcją.

**Ks. Proboszcz**



## Koniec wieńczy dzieło

W niedzielę, 5 czerwca, o godz. 18.30 Ks. Biskup Jan Tyrawa odprawił Mszę św. dziękczynną na zakończenie prac remontowo-konserwatorskich wnętrza kościoła św. Mikołaja. Do tego dnia staraliśmy się zakończyć całkowicie zaplanowane prace. A zakres czekających nas zadań był poważny. Należało jeszcze odnowić:

- Trzy feretry. Zostały one oczyszczone, niektóre rzeźbione elementy zrekonstruowane, a całość pomalowana i pozłocona.
- Trzy witraże. Przeszły one generalny remont i zostały dodatkowo zabezpieczone z zewnątrz szybą.
- Złocenia ozdobne na ścianach kościoła. Wypożyczyliśmy podnośnik, dzięki któremu można było pozłocić na całej długości kościoła i prezbiterium dwa ozdobne paski.
- 15 jeszcze nie odnowionych ławek bez oparc. Zostały one przewiezione do zakładu stolarskiego. Usunięto z nich napisy, zniszczenia, całość oszlifowano i pomalowano.
- Ołtarz św. Anny. Został on odnowiony, oczyszczony i pozłocony.

- Oświetlenie prezbiterium. Wymieniono całe oświetlenie prezbiterium. Dzięki temu lepiej został oświetlony ołtarz i obrazy: Matki Boskiej oraz św. Mikołaja. Dodatkowo oświetliliśmy obrazy: MB Nieustającej Pomocy i Miłosierdzia Bożego.

Nie zdążyliśmy jedynie odnowić 2 konfesjonałów stojących pod chórem oraz doświetlić ołtarza św. Anny. Zadania te wkrótce zostaną wykonane.

Koszt powyższych prac wyniósł przeszło 30 tys. zł. Zobowiązałem się, dzięki przychylności wykonawców, uregulować tę sumę do końca listopada br. Na pokrycie tych wydatków będą przeznaczone tegoroczne zbiórki do puszek i ewentualne jednorazowe ofiary od rodzin.

Nie były to jedyne wydatki tego półrocza, bowiem w styczniu z ofiar kolędowych zostało zapłacone położenie granitu przy 4 dużych filarach i 2 małych (18 tys. zł) oraz prace stolarskie przy konfesjonale (6 tys. zł).

*Ks. Proboszcz*





## Ocalić od zapomnienia

**Pragniemy przypomnieć postać dra Stefana Buxakowskiego, jedną z najbardziej znanych osób publicznych Fordonu okresu międzywojennego.**

**O**kazja ku temu jest taka, że Uchwałą Nr XI/104/11 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 27 kwietnia 2011 r. nadano rondu drogowemu położonemu u zbiegu ulic: Fordońskiej, Ametystowej, Bydgoskiej i Flotyli Wiślanej nazwę: Rondo dr. Stefana Buxakowskiego.

Wniosek o nadanie tej nazwy do Rady Miasta Bydgoszczy złożyli mieszkańcy Starego Fordonu, byli wieloletni członkowie Rady Osiedla Stary Fordon i członkowie Towarzystwa Miłośników m. Fordonu: Czesław Rząd-kosz, Henryk Wilk, Jerzy Gotowała i Zygmunt Krawczyk.

Nadana nazwa jest nie tylko uhonorowaniem i upamiętnieniem znanej w Fordonie osobistości, która w latach 1923-1939 mieszkała w domu własnym przy wskazanym rondzie przy ul. Bydgoskiej 46. Nazwa upamiętnia ten obszar dlatego, że w latach 1920-1939 było to miejsce zgromadzeń i uroczystości narodowo-patriotycznych i religijnych o ważnym znaczeniu historycznym dla naszego miasteczka.

Kim zatem był dr Stefan Buxakowski? Urodził się 12.12.1892 r. w Gołańczy, jako syn Antoniego – rolnika, właściciela wiatraka i dyrektora Banku Połanieckiego, i Władysławy z domu Knot. Studia medyczne odbył na uniwersytecie w Berlinie, specjalizując się w dziedzinie dermatologii i położnictwa. Tam również poznał swoją przyszłą żonę Barbarę Fyrst, której ojciec był jednym z założycieli Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Berlinie. W 1923 r. osiedlił się w Fordonie. W latach 1923-1939 był lekarzem miejskim i okolicznych wiosek. Prowadził również własną praktykę lekarską.

Pracę lekarza łączył z działalnością społeczną i polityczną. Był inicjatorem utworzenia w Fordonie TG „Sokół”. Organizacja została utworzona dnia 18.11.1923 r., a dr Buxakowski był jej prezesem w latach 1923-1933. Przez cztery kadencje (1925-1939) pełnił funkcję radnego miejskiego. Do 1930 r. był jednym z przywódców

miejscowego Stronnictwa Narodowego. Był także wspaniałym animatorem wielu cennych inicjatyw społecznych. Przykładem jego działalności było np. uruchomienie stacji sanitarnej, aktywnie działającej na terenie Fordonu, podnoszącej poziom higieny, oraz utworzenie, w 1933 r., Miejskiego Komitetu Funduszu Pracy, którym kierował. Z funduszy pomocowych korzystali bezrobotni i biedni mieszkańcy Fordonu. Zaangażowany w działalność polityczną, społeczną i zawodową na rzecz miasta, cieszył się wysokim autorytetem i powszechnym uznaniem wśród mieszkańców.

W sierpniu 1939 r. dr Stefan Buxakowski został zmobilizowany do odbycia służby wojskowej w Szpitalu Wojskowym w Toruniu. Podczas kampanii wrześniowej uczestniczył w bitwie pod Kutnem, gdzie po jej zakończeniu, 22 września, dostał się do niewoli niemieckiej. Jako jeniec wojenny był lekarzem w stalagu w Łodzi.

Żona Barbara, z dwójką dzieci: Janiną i Jerzym, pod koniec stycznia 1940 r. została usunięta z własnego domu (ul. Bydgoska 46) w Fordonie i deportowana do Radomska w Generalnej Guberni. Po rozwiązaniu stalagu dr S. Buxakowski został zwolniony z obozu i mógł połączyć się z rodziną. Do końca okupacji walczył jako żołnierz Armii Krajowej.



Po wkroczeniu armii sowieckiej na ziemię polską, w styczniu 1945 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu Montelupich w Krakowie. 23 marca 1945 r. został wywieziony ostatnim transportem, z byłymi żołnierzami AK, do obozu w Krasnowodzku. W obozie także leczył osadzonych kolegów. Zmarł z wycieńczenia w obozie w Kaganie 18 listopada 1945 r. i tam został pochowany.

Pragniemy ocalić od zapomnienia postać dra Stefana Buxakowskiego, nadając temu miejscu jego imię jako patrona. Inicjatywa ta wychodzi także naprzeciw potrzebie uświadomienia współczesnym mieszkańcom – zwłaszcza młodym – historii naszych małych ojczyzn, a także prezentowania szlachetnych biografii, jako wzorów do naśladowania.

*Henryk Wilk*



Rondo dra Stefana Buxakowskiego. W głębi budynek przy ul. Bydgoskiej 46.

## Pożegnalne ognisko

Dnia 11 czerwca 2011, o godzinie 15:30, świetlica „Kącik” zorganizowała ognisko na pożegnanie roku szkolnego.

Razem z dziećmi z „Kącika”, kończyli swoje działania młodzi z Wolontariatu. Świętowaliśmy także urodziny tych, którzy obchodzą je w czerwcu, lipcu i sierpniu: Ania B., Kasia B., Krystian K., Ola S., Kinga M., Ania Sz. i Ewelina G., która kończy 18 lat. Życzeniom towarzyszyło ciasto tortowe ze świeczkami i drobne upominki. Podziękowania otrzymała też pani Agnieszka M. i pan Wiesiu z Akcji Katolickiej. Nie zabrakło także lodów, soku, no i kiełbasy. Niektórym spadła i splonęła. Chleb usmażony w ogniu też pysznie smakował.

Dziękujemy wszystkim, którzy wspierają naszą świetlicę, naszemu Księdzu Proboszczowi dr. Romanowi Bulińskiemu, pani Agnieszce Maternowskiej i wszystkim Członkom Akcji Katolickiej. Wszystkim, którzy nam okazują wielkie serce - DZIĘKUJEMY.

S. Bronisława SM



Czerwiec 2011

Głos Świętego Mikołaja

9

## I my byliśmy w Rzymie

**I my też tam byliśmy – w Rzymie i Watykanie – w tym dniu szczególnym dla nas, Polaków**

Na 7-dniową autokarową pielgrzymkę wyruszyliśmy 28 kwietnia z parafii św. Ducha. Z parafii św. Mikołaja było nas troje. Głównym celem pielgrzymki było uczestniczenie w beatyfikacji naszego ukochanego Papieża.

Już 30 kwietnia Rzym i Watykan zapełnił się tłumami wiernych ze wszystkich stron świata. Miło było patrzeć i podziwiać takie ogromne rzesze czcicieli Jana Pawła II. Byli Murzyni, Chińczycy, Wietnamczycy, Koreańczycy, Australijczycy, Amerykanie i inni. Ale najwięcej było oczywiście nas, Polaków. Kochani, uwierzcie, było nas bardzo, bardzo wielu. W czasie zwiedzania Muzeum Watykańskiego i Kaplicy Sykstyńskiej był ścisk i tłok, ale jednocześnie atmosfera spokoju, pełna doznań wielkości miejsca i historii chrześcijaństwa. Po muzeum poruszaliśmy się dość szybko, ze słuchawkami na uszach, przez które docierały do nas informacje pani przewodnik. Było ich tak wiele, że się wszystko wymieszało w głowie, i w zasadzie, bez odpowiedniej lektury, nie sposób wiele powiedzieć.

Jednak wrażenia pozostały po przepięknych freskach, obrazach, pamiątkach dawnych papieży. Z tarasu podziwialiśmy Ogrody Papieskie.

A dzień 1 maja, mimo zapowiadanego deszczu, był wyjątkowo piękny, bardzo słoneczny i upalny, stając się dopełnieniem niezwyklej historycznej chwili. Podczas Mszy św. beatyfikacyjnej nie znajdowali-

śmy się na placu św. Piotra, ponieważ tam się nie dostaliśmy. Uroczystości oglądaliśmy na placu Circo Massimo. Zawróciliśmy na ten plac w połowie drogi, po to, by coś widzieć i słyszeć. Homilię Ojca Świętego Benedykta XVI słuchaliśmy po polsku z małego aparatu radiowego, była niezwykła i pouczająca, przywołująca ewangeliczne błogosławieństwa, od Matki Jezusa począwszy. „Błogosławiona jesteś między niewiastami, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa Pana” – usłyszała Maryja od św. Elżbiety, a potem Jezus wypowiedział słowa o błogosławieństwie wiary: „Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli, a także błogosławiony jesteś Szymonie, synu Judy, za to, że uwierzyłeś w Jezusa Chrystusa, syna Boga Żywego.”

Nasz Ojciec Święty Jan Paweł II został błogosławionym, bo całe życie trwał w Bogu. Mimo że nie było nam dane uczestniczenie we Mszy św. na placu św. Piotra, nasza obecność w Rzymie niech pozostanie świadectwem naszej wdzięczności Bogu za tak wielkie przeżycie.

Mieszkańcy Rzymu zadbali o to, by nikomu nie zabrakło wody i jedzenia. Dostaliśmy ciasteczko nadziane dżemem, a także owoce: kiwi, jabłko i półkilogramową gruszkę. Rzym to miasto zbudowane na 7 wzgórzach, to prawie 30 wieków historii, to największe miasto-muzeum z licznymi kościołami, placami i fontannami. Zwiedziliśmy antyczny Rzym, w tym Koloseum, Forum

Romanum, bazylikę Santa Maria in Cosmedin. Byliśmy na najświetniejszym placu świata – Hiszpańskim, z którego prowadzą okazałe schody do kościoła św. Trójcy. Schody zmieniają swój wystrój zależnie od pory roku. Obecnie ozdabiało je całe mnóstwo azalii oraz flagi z okazji 150. rocznicy odzyskania przez Włochów niepodległości. Staliśmy przed fontanną di Trevi, wraz z tłumem innych pielgrzymów odśpiewaliśmy naszemu Papieżowi „Barke” oraz „Góralu, czy ci nie żal”, wywołując tym ogromną radość wszystkich zebranych i Włochów.

Pielgrzymowaliśmy także po malowniczo położonym Asyżu, mieście św. Franciszka i św. Klary. Domy w Asyżu mają kolor piaskowy, zostały całkowicie odrestaurowane po lekkim trzęsieniu ziemi w 1997 r., podobnie jak obie bazyliki pod ich wezwaniem. Już przed przyjazdem do tego miejsca poznaliśmy życie świętych z filmu wyświetlonego nam w autokarze. Reszta była uzupełnieniem poznanych miejsc i ich żywota.

Ale to nie był koniec naszej pielgrzymki. Zwiedziliśmy też część Wenecji, byliśmy w Padwie, w bazylice św. Antoniego, misjonarza z Portugalii, zafascynowanego naukami św. Franciszka. Bazylika jest jedną z najczęściej odwiedzanych świątyń chrześcijańskich. Swoją wspaniałością dorównuje tylko bazylice św. Marka w Wenecji, którą też poznaliśmy.

Zapytacie, czy warto było wyruszyć autokarem w tak daleką podróż – 24 godziny jazdy z Bydgoszczy do Wenecji. Odpowiadamy, że warto. Chociaż spać chodziliśmy o północy, a wyruszyliśmy dalej wcześniej rano, to nogi nas nie zawiodły, pogoda też nie. A duchowe przeżycia pozostaną w naszej pamięci na długo.

*Pielgrzymi*

## Boże Ciało

Tegoroczną procesję Bożego Ciała rozpoczęliśmy w kościele św. Jana Apostoła i Ewangelisty, skąd ulicami: Kapeluszników, Pielęgniarską, Cechową, Styki, Wyzwolenia i Rynek dotarliśmy do naszej świątyni.



## Pieszo i autokarem

Częstochowa to popularny cel pielgrzymek z całego świata, znany głównie z XIV-wiecznego zespołu klasztornego na Jasnej Górze oraz znajdującego się w nim słynnego obrazu Czarnej Madonny z VI wieku, uważanego za cudowny.

Jest godzina 4:30 rano, dnia 17 czerwca, a przed kościołem pod wezwaniem św. Mikołaja stoi okazały tłumek ludzi oczekujących księży i autokaru. Na wszystkich twarzach widzę zaspanie a jednocześnie podniecenie spowodowane perspektywą wyjazdu. Powoli podjeżdżają środki transportu, zajmujemy wolne miejsca i po krótkiej modlitwie ruszamy ku Częstochowie. Obrazy zza szyby zmieniają wygląd z miejskiego na leśny, a następnie typowo wiejski. A przez okno mocno zagląda wschodzące słońce. Cały czas staramy się utrzymać miłą atmosferę.

Jasna Góra, z racji swego położenia na wzgórzu i strzelistej wieży, dominuje nad miastem i widoczna jest z odległości kilkunastu kilometrów. Sanktuarium obejmuje ok. 5 ha powierzchni. Z trzech stron otoczone jest parkiem, natomiast od wschodu – wielkim placem, gdzie podczas uroczystości gromadzą się na Mszach pielgrzymi. Okalający plac Park Miejski oddziela sanktuarium od leżącej u stóp wzgórza jasnogórskiego Częstochowy, stanowiąc zarazem strefę wyciszenia i rozmodlenia.

Podczas naszej pielgrzymki wzięliśmy udział we Mszy św. w kaplicy Cudownego Obrazu, każdy z nas przedstawił swoje prośby, podziękowania... Potem zwiedziliśmy muzeum, skarbiec, podziwialiśmy spore zbiory pamiątek, m.in. stare dokumenty, monety, obrazy, widzieliśmy ornat Jana Pawła II. Bardziej odważni pielgrzymi weszli na sam szczyt wieży i mogli podziwiać Częstochowę z lotu ptaka.

Potem, po tylu atrakcjach, każdy zmęczony i głodny udał się na jakiś posiłek i odpoczynek. Zadowoleni wyruszyliśmy podziwiać miasto i zakupić pamiątki.

Zmęczeni ale szczęśliwi udaliśmy się do autokaru. Była godzina 16:00, kiedy ruszyliśmy w drogę powrotną.

Na koniec pragniemy podziękować organizatorom, a także panu kierowcy za szczęśliwą i przyjemną podróż. Liczymy na kolejne wyjazdy tego typu.

*Krzysztof Żubkowski*



## **Pielgrzymka do Chełmna**

1 lipca, o godz. 6:00 rano, w naszej parafii odbyła się Msza św., która rozpoczęła XXXII pieszą pielgrzymkę do obrazu Matki Boskiej w Chełmnie. Pod duchowym przewodnictwem ks. Darka, o 6.45 wyruszyliśmy w drogę. Przed 8:00 dotarliśmy do Ostromecka, gdzie mieszkańcy, razem z księdzem proboszczem, ugościli nas pysznym poczęstunkiem.

W tym roku postanowiliśmy zaryzykować i poszliśmy skrótem, co okazało się trafnym wyborem.

Koło południa dotarliśmy do Czarża.

W kościele czekał na nas ks. proboszcz, który pobłogosławił nas i zaprosił na ciepły posiłek.

W remizie strażackiej panie z Koła Gospodyń Wiejskich, jak co roku, sprawiły nam wielką niespodziankę i przygotowały pyszną "parzybrodę", a na deser - kawę i ciasto.

Po dłuższym odpoczynku wyruszyliśmy dalej.

Po paru kilometrach zatrzymaliśmy się w Kokocku na modlitwę i chwilowy odpoczynek.

Nasi kierowcy, pod przewodnictwem pani Krysi, zadbali, żeby każdy dostał pomidora, czekoladę i co jeszcze tylko było potrzebne do nabrania mocy.

Wędrówkę zakończyliśmy o 17:35 w Chełmnie, u stóp Matki Bożej.

Część pielgrzymów, po chwili odpoczynku, udała się na uroczystą Mszę św.

Najbardziej wytrwali dziękowali Matce na pasterce o 24:00 i czuwali przy Jej obrazie.

W tym roku pielgrzymowało 70 osób, pogoda dopisała, ale... za rok będzie jeszcze lepiej.

*Sławomir Gulczyński*



1 sierpnia przyjęliśmy na nocleg pielgrzymów z Gdańska. Następnego dnia gościliśmy pielgrzymów z Chojnic, którzy po posileniu się grochówką pani Krysi i krótkim odpoczynku wyruszyli w dalszą drogę do Częstochowy.



## **Odpust św. Anny**

24 lipca w naszej parafii obchodziliśmy doroczny odpust św. Anny. Tegorocznym sumistą był nasz parafianin, ks. Wojciech Ciesielski, misjonarz w Zambii.



Po Mszach św. ks. Wojciech opowiadał o swojej pracy misyjnej w Zambii.



Z okazji przypadającego święta patrona kierowców poświęcone zostały pojazdy.

**W niedzielę, 24 lipca**, na Mszy św. o godz. 11:00 gościliśmy kilkudziesięcioosobową grupę stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Fundacja wspiera edukację młodzieży pochodzącej z małych miejscowości. Środki na stypendia uzyskiwane są przede wszystkim ze zbiórek prowadzonych w czasie Dnia Papieskiego w parafiach oraz na ulicach naszych miast.



Niedzielnny wieczór **19 czerwca** dla licznie zgromadzonych miłośników piłki kopanej był pełen niesamowitych sportowych emocji. Sprawcami byli księża fordońskich parafii i policjanci. Po tych, dziwnych czasami, zabiegach, aby zdobyć gola, ten niecodzienny mecz zakończył się zwycięstwem stróżów prawa 3:2.





## Zasłuchani w muzykę Mistrzów

**13 i 21 sierpnia** w murach naszej świątyni zagościła muzyka wielkich kompozytorów: Ludwiga van Beethovena, Johanna Brahmsa, Fryderyka Chopina, Piotra Czajkowskiego, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Siergieja Rachmaninowa i Roberta Schumana. Wykonawcami utworów byli młodzi pianiści z Azerbejdżanu, Belgii, Chin, Korei Południowej, Niemiec, Polski, Rosji i Serbii, którzy w ramach warsztatów *Paderewski Piano Academy* doskonalili swoje rzemiosło pod opieką takich mistrzów fortepianu jak: prof. Ilja Scheps z Uniwersytetu Muzycznego w Kolonii, prof. Andrzej Jasiński z Akademii Muzycznej w Katowicach i prof. Robert McDonald z Julliard School w Nowym Jorku. Młodym artystom towarzyszyła Toruńska Orkiestra Symfoniczna pod batutą Anny Mróz i Jana Jakuba Bokuna.







**Pyszna grochówka, kielbaski z grilla, konkursy, gry i zabawy sportowe – to tylko niektóre z atrakcji parafialnego festynu przygotowanego przez Akcję Katolicką i wspólnoty parafialne.**

Festyn na placu przy plebanii parafii św. Mikołaja miał się odbyć już w czerwcu, ale z powodu ulewnych deszczy, musiano go odwołać. Tym razem pogoda dopisała i parafialna impreza zgromadziła nieprzebrane tłumy mieszkańców okolicznych osiedli, na których czekało moc atrakcji, przygotowanych przez członków Akcji Katolickiej i pozostałych wspólnot parafialnych.





Pan Bóg jest jak prąd, czasem potrzeba właśnie silnego kopa, żeby Go poczuć” – takie między innymi słowa skierował do młodych ludzi ks. Marek Siwka, moderator Ruchu Światło-Życie diecezji gnieźnieńskiej, drugiego dnia rekolekcji ewangelizacyjnych w naszej parafii. Rekolekcje te odbywały się w dniach **11-14 września** br. i miały na celu zachęcenie młodych ludzi do przyścia na spotkanie nowo formującej się wspólnoty oazowej.

Relacja z rekolekcji w *Głosie Świętego Mikołaja* nr 9/2012





W niedzielę, 2 października, po Mszy św. o godz. 18:30, licznie zgromadziliśmy się przed tablicą upamiętniającą rozstrzelanie przez hitlerowców w 1939 r. ośmiu mieszkańców Fordonu. Po odmówieniu modlitwy i odśpiewaniu *Boże coś Polskę*, przedstawiciele lokalnej społeczności i Akcji Katolickiej złożyli kwiaty i zapalili znicz pod tablicą upamiętniającą to tragiczne, w historii Fordonu, wydarzenie.



16 października w naszym kościele wystąpił Jan Oberbek. Koncert znanego wirtuoza gitary klasycznej, odbył się z okazji złotego jubileuszu twórczości poetyckiej księdza prałata Franciszka Kameckiego, w latach

1977-1982 wikariusza fordońskiej parafii, obecnie jednego z najbardziej znanych polskich poetów i proboszcza parafii w Grucznie. Jan Oberbek jest laureatem festiwali krajowych i zagranicznych. Występował, między innymi, przed Janem Pawłem II, prezydentem Polski i Francji oraz przed przedstawicielami najznakomitszych, europejskich rodów arystokratycznych.



**Listopad** przywitał nas piękną pogodą, i tak weszliśmy w Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny, kiedy odwiedzamy groby swoich bliskich.



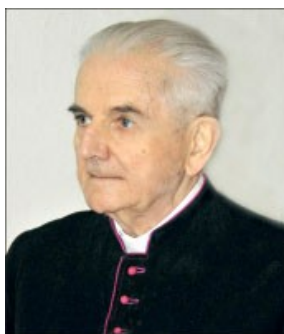
W czasie oktawy Wszystkich Świętych liczna grupa parafian uczestniczyła w procesjach i modliła się za zmarłych na parafialnym cmentarzu.





Młodzież z oazy św. Mikołaja w czasie oktawy Wszystkich Świętych modliła się za zmarłych i zapaliła znicze na zapomnianych grobach.

W I Niedzielę Adwentu, **27 listopada 2011 r. zmarł ks. inf. Jerzy Buxakowski**. Mszy św. pogrzebowej (2 grudnia 2011) w Bazylice katedralnej w Pelplinie przewodniczył ksiądz biskup diecezjalny Jan Bernard Szłaga. Ciało śp. Księdza Infulata spoczęło w grobie rodzinnym na pelplińskim cmentarzu.



Wspomnienie o ks. infulacie z *Głosie Świętego Mikołaja* nr 1/2012.

W ostatnią niedzielę roku liturgicznego gościł w naszym kościele proboszcz parafii św. Łukasza Ewangelisty - ks. Mirosław Pstrągowski. Na Mszach św. głosił Słowo Boże, a po ich zakończeniu zbierał ofiary na budowę swojego kościoła. Ks. Mirosław przyniósł ze sobą relikwie bł. Jana Pawła II, które nasza wspólnota parafialna mogła uczcić po Mszach św.



Dnia **3 grudnia** 2011 r., na obiektach Klubu Sportowego „Gwiazda” w Bydgoszczy, odbył się Diecezjalny Turniej Tenisa Stołowego służby liturgicznej i duchownych. W zawodach wzięło udział 68 zawodników z różnych parafii. Naszą wspólnotę reprezentowało 5 zawodników. W kategorii duchownych i starszej służby liturgicznej diecezji bydgoskiej zwyciężył ks. Edward Wasilewski, wikariusz naszej parafii.

Dnia **4 grudnia** 2011 r. odbył się Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego w naszej parafii. W zawodach wzięło udział 58 zawodników.



Kategoria szkoła podstawowa:  
I miejsce: Marcin Nawrocki  
II miejsce: Klaudia Karczmarek  
III miejsce: Mikołaj Wągrowcki

Kategoria gimnazjum i szkoła średnia:

I miejsce: Damian Opozda

II miejsce: Marcin Dankowski

III miejsce: Wojciech Kononowicz

Kategoria seniorzy:

I miejsce: Ks. Edward Wasilewski

II miejsce: p. Robert Cywiński

III miejsce: p. Włodzimierz Lubawy

Kategoria open:

I miejsce: Damian Opozda

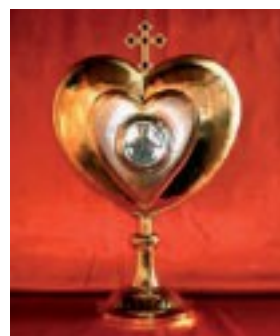
II miejsce: Marcin Dankowski

III miejsce: Jan Szulwic

## **Odpust św. Mikołaja**

We wtorek, **6 grudnia**, o godz. 18:30, sumę odpustową odprawił i wygłosił Słowo Boże ks. kanonik Grzegorz Leśniewski, proboszcz parafii Świętego Krzyża w Toruniu.

Na uroczystość odpustową przybyli księża z naszego dekanatu, a także księża z diecezji toruńskiej: ks. prałat Stanisław Kardasz z parafii Matki Bożej Zwycięskiej w Toruniu, ks. kanonik Ryszard Kobierowski, proboszcz parafii św. Mikołaja w Kowalewie Pomorskim - dziekan dekanatu i ks. kanonik Feliks Lipiński, proboszcz parafii św. Mikołaja w Gronowie. Ks. Kanonik Ryszard Kobierowski w 2002 r. sprowadził do swojej parafii w Kowalewie relikwie św. Mikołaja. Relikwie te przywiózł na naszą uroczystość odpustową i mogliśmy po Mszy św. oddać cześć naszemu Patronowi przez ucałowanie Jego relikwii.



Relikwiarz św. Mikołaja



Po Mszy św. odśpiewaliśmy hymn *Ciebie Boga wysławiamy* - na procesję nie pozwolił padający deszcz, a na zakończenie odpustu do najmłodszych parafian przyszedł Mikołaj z cukierkami.



Święta Narodzenia Pańskiego to radosny czas oczekiwania – ubieranie choinki, zapach pieczonych ciast, prezenty. Święta, kojarzą się nam także z dzieleniem się opłatkiem i śpiewaniem wspólnie kolęd. Jednakże dla niektórych są to tylko marzenia.

Akcja Katolicka oraz członkowie Caritas działającego przy naszej parafii, razem postanowili spełnić te marzenia. W dniu **10 grudnia**, jak co roku, odbyła się gwiazdka dla dzieci z naszej parafii.

Dzieci zostały zaproszone do „Klubu za Miedzą” gdzie przygotowane było wiele atrakcji. Na samym początku zostały odśpiewane kolędy, potem dzieci ze świetlicy „Kącik” przedstawiły jasełka. Spotkanie umiliły także wierszyki i piosenki, które zaprezentowały najmłodsze dzieci. Nie zabrakło również wspólnego podzielenia się opłatkiem. Jako pierwszy wszystkim złożył życzenia ks. Proboszcz, który był naszym honorowym gościem.

Jednak dzieci niecierpliwie czekały na przybycie Mikołaja. Wreszcie, po długim wyczekiwaniu, zjawił się także i on. Choć nie przyjechał na saniach, ponieważ nie ma śniegu, to i tak dzieci przyjęły go bardzo ciepło. Jak co roku najmłodszy zadawali pytania Mikołajowi.

Wszystkie dzieci otrzymały od niego słodkie upominki w postaci paczek. Na twarzach gościł uśmiech i emocji też nie brakowało. Po takich atrakcjach wszyscy, szczęśliwi, udali się do swoich domów.



### **Przy wigilijnym stole**

Na tradycyjnych wigiliach spotkali się członkowie Akcji Katolickiej, lektorzy, ministranci oraz schola parafialna. Było łamanie się opłatkiem, śpiewanie kolęd, czas na rozmowę i poczęstunek.



Caritas i Wolontariat św. Mikołaja w jednym z fordońskich marketów zbierali dary, którymi obdarowani zostali najbardziej potrzebujący w naszej parafii.



## **Reaktywacja chóru parafialnego**

(...) W okresie prześladowań Kościoła katolickiego (od 1949 do lat 90-tych) chóry kościelne działały nieoficjalnie. Kontynuowały one swoją działalność, ale nie mogły już rejestrować nowych członków, formować

zarządu. Towarzystwo Śpiewu „Św. Cecylia” oraz „Lutnia”. zakończyły swoją działalność pod koniec lat 50-tych. Przez następne dziesięciolecia w parafii św. Mikołaja nie odnotowano działalności jakiegokolwiek chóru. Parafianie odczuwali tęsknotę za taką formą (śpiew chóralny) uświetniania ważnych uroczystości parafialnych. Było to związane z wieloletnią tradycją występów chóru w parafii.

Wobec zaistniałej sytuacji, po przeszło 50-ciu latach, podjęto próbę reaktywacji chóru. Odbiło się to szerokim echem wśród parafian. Chór powstał z inicjatywy organistki Izabeli Wojciechowskiej. Pierwsze spotkanie organizacyjne miało miejsce na początku grudnia 2011 roku. Pierwszy występ chóru odbył się 25 grudnia br. Obecnie chór liczy 18 osób. Jest to chór mieszany. Liczba członków chóru ustabilizowała się, ale mamy nadzieję, że pojawiają się nowe osoby, chcące zasilić głosowo nasz parafialny Chór pw. św. Cecylii.

Powyżej fragment tekstu z *Głosu Świętego Mikołaja* nr 4/2012.



Na podstawie kroniki parafialnej rok 2011

i *Głosu Świętego Mikołaja*

oprac. Jerzy Rusiniak

## **Sprawozdanie duszpasterskie za rok 2011**

Sprawozdanie duszpasterskie rozpoczynam od kilku danych statystycznych. W ciągu ubiegłego roku w parafii mieliśmy 112 chrztów, 64 śluby, 83 pogrzeby. Średnia wieku zmarłych kobiet, to 72 lata, a mężczyzn 62 lata.

W czasie kolędy odwiedziliśmy 2.147 rodzin, to jest około 7 tysięcy parafian. W tym roku nie przyjęło kolędy 1.087 rodzin, co stanowi 33,5% rodzin. Podobnie było w zeszłym roku.

W czasie kolędy w naszej wspólnocie parafialnej można było wyraźnie zauważyć trzy grupy wiernych.

Pierwsza grupa to parafianie praktykujący. Są oni świetnie zorientowani w życiu naszej wspólnoty. Cieszą się z wszelkich dokonań, tak na polu duszpasterskim, jak i gospodarczym. Od tych parafian usłyszeliśmy wiele ciepłych i wdzięcznych słów.

Druga grupa to wierni luźno związani ze swoją wspólnotą. Wiedza ich na temat parafii czy też kościoła wskazuje, że sporadycznie nawiedzają swoją świątynię. Cieszy niemniej jednak to, że ludzie ci otworzyli drzwi swoich mieszkań i spotkali się ze swoimi duszpasterzami. Jest to znakiem, że jeszcze całkowicie nie zerwali więzów ze swoją parafią.

Trzecia grupa to parafianie, którzy systematycznie i regularnie nie przyjmują kolędy. Są to ludzie, którzy nie identyfikują się z parafią, wręcz eliminują się z niej. Liczba ich w przeciągu ostatnich lat ustabilizowała się i wynosi około trzech tysięcy. Jakie przyjąć stanowisko wobec tej grupy? Oczywiście, należy uszanować wybór tych ludzi. Nie wolno narzucać im naszych przekonań i naszej tradycji. Szanując wolność każdego człowieka należy uszanować także jego wybory. Jestem jednak przekonany, a mówię to po 23-letniej obserwacji tego środowiska, iż ludzie ci w przypadkach losowych nie tylko przyjdą do parafii, ale i będą domagać się posługi należnej praktykującym katolikom. W postawie tej grupy brak jest do końca konsekwencji.

W czasie kolędy spotkaliśmy wiernych, którzy pytali się, czy na cmentarzu w dzień Wszystkich Świętych jest możliwe odprawienie o wcześniejszej godzinie Mszy św. Przyznam istotnie, że dotychczasowa godz. 15:00 nie była zbyt dogodna dla wiernych mieszkających poza Bydgoszczą. Z tego względu już dzisiaj informuję, że od tego roku, w dniu 1 listopada, na cmentarzu, Msza św. będzie odprawiana o godz. 12:00, a bezpośrednio po niej odbędzie się procesja. Wcześniejsza godzina uroczystości na cmentarzu umożliwi przed wieczorem powrót do domu tym, którzy przyjeżdżają z daleka.

W czasie wizyty duszpasterskiej z niepokojem zauważyliśmy, że rośnie liczba wolnych związków. Wiemy doskonale o tym, że sakrament małżeństwa daje nowożeńcom łaskę, pomoc, wsparcie do wypełnienia podjętych obowiązków i jest wielkim darem dla młodych.

Pytam więc – dlaczego tylu młodych odrzuca ten sakrament? I to nie tylko ten, bo przecież jako ludzie wierzący doskonale wiedzą, że żyjąc wspólnie bez sakramentu małżeństwa nie mogą korzystać ze spowiedzi i Komunii św. Dlaczego więc odrzucają następne dwa sakramenty? Nasuwa się kolejne pytanie – dlaczego decyzja młodych, podejmujących życie w wolnym związku, jest w pełni aprobowana przez rodziców, i to rodziców uważających się za katolików?

Parafianom, którzy kolędę przyjęli, dziękujemy za gościnność, wspólną modlitwę, życzliwe słowa, za przyjazny uśmiech oraz za złożone ofiary.

Dokonania w 2011 r.:

Na początku roku 2011 zakończono kładzenie granitu pod chórem.

Odnowiono 3 feretrony (usunięto kilka warstw farby, oczyszczono i zagruntowano całość, część elementów rzeźbionych zrekonstruowano, a całość została pomalowana i pozłocona).

Jeden konfesjonał został całkowicie odnowiony (wymieniono zniszczoną stolarkę, elementy ozdobne zostały zakonserwowane, pomalowane i pozłoczone).

Kolejne dwa konfesjonały zostały odnowione, pomalowane i pozłoczone.

Po konserwacji zamontowano dwa witraże w prezbiterium i jeden nad ołtarzem św. Barbary. Na tym zakończono renowację wszystkich witraży.

Został odnowiony i pozłożony ołtarz św. Barbary.

Wymieniono całe oświetlenie prezbiterium. Moc nowego oświetlenia, w porównaniu z poprzednim, jest czterokrotnie większa.

Oświetlone zostały trzy boczne ołtarze (Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, Miłosierdzia Bożego i św. Barbary).

Pozłożono elementy gzymsu na całym obwodzie kościoła.

Na cmentarzu wyremontowano dach kaplicy i założono nową blacharkę.

Został przeprowadzony kapitalny remont kaplicy na cmentarzu (położono nową elewację, pomalowano wnętrze oraz wyczyszczono i zeszlifowano posadzkę). Pomalowano także chłodnię oraz zmodernizowano ujęcie wody.

Zakupiliśmy tubę potrzebną do nagłośnienia ceremonii pogrzebowych.

Przeprowadzono modernizację centralnego ogrzewania w plebanii (wymieniono kilka grzejników, a na parterze przewody plastikowe zostały wymienione na miedziane).

Ukończyliśmy renowację kościoła. Na zakończenie remontu wydaliśmy album odnowionej świątyni. Byłem absolutnie przekonany, że parafianie, szczególnie ci, którzy są związani z kościołem i z parafią, przyjmą go z radością i wdzięcznością. Niestety, tylko kilkudziesięciu parafian było zainteresowanych wydaniem albumem i przyjęło go z wdzięcznością. Kilkanaście rodzin nabyło album, by go podarować z okazji imienin czy jubileuszu. Jedna rodzina, udając się do USA, zabrała go, by przypominał ich krewnym kościół z lat dzieciństwa.

W czasie kolędy w jednej rodzinie poproszono mnie o dedykację dla dwóch córek. Każda z nich otrzymała album kościoła, w którym przyjęła chrzest i kolejne sakramenty święte. Rodzice uważali, że córki powinny mieć taką pamiątkę.

Dzisiaj, patrząc na skromne zainteresowanie albumem, jestem skłonny twierdzić, że był to raczej niepotrzebny wydatek.

Zakończyliśmy remont wnętrza kościoła. Planuję dalsze inwestycje. Nie chcę po prostu zmarnować lat, które dzielą mnie od emerytury. Dlatego podejmuję kolejne zadania:

Najbliższą inwestycją będzie zakup rzutnika multimedialnego do tekstów. Cyfrowy rzutnik tekstów CRT-20 jest urządzeniem służącym do wyświetlania tekstów pieśni oraz wszelkich innych komunikatów duszpasterskich. Jest o wiele bardziej niezawodny od tradycyjnych rzutników slajdów, i znacznie prostszy w użytkowaniu. Jest kolejnym krokiem na miarę XXI wieku w sposobie łączności z wiernymi. W pamięci cyfrowego rzutnika można zapisać ponad 120 tysięcy tradycyjnych ramek slajdów i błyskawicznie każdą z nich wyświetlić na cyfrowym ekranie. Koszt takiego rzutnika wynosi 15 tysięcy.

Planuję także założenie ogrzewania kaplicy. Jest to kolejna, chociaż droższa, ale konieczna inwestycja.

Na cmentarzu zamierzamy zbudować kolumbarium. Coraz częściej rodziny kremują zwłoki swoich bliskich i dlatego trzeba przygotować miejsca do pochówku urn.

Mam jeszcze jeden pomysł. Jednak wiernych poinformuję o nim wtedy, gdy zostaną środki na jego realizację.

Comiesięczne zbiórki do puszek oraz jednorazowe ofiary od rodzin utrzymamy także w tym roku. Zebrane tą drogą środki będą przeznaczone na sfinansowanie wymienionych inwestycji. Ofiary jednorazowe, podkreślam to co roku, składają tylko i wyłącznie te rodziny, które mogą to uczynić bez uszczerbku dla poziomu życia swoich najbliższych.

Po realizacji powyższych zamierzeń przyjdzie kolej na remont dachu. Są to perspektywiczne plany. Na dzień dzisiejszy remont ten nie jest jeszcze w pełni konieczny, ale trzeba go już przygotować i zaplanować. W tym celu wysłałem pisma do odpowiednich urzędów z prośbą o przyznanie dotacji na ten poważny remont.

Parafia, poza zaplanowanymi inwestycjami, ma także bieżące wydatki. Są to poważne opłaty i świadczenia, a mianowicie:

- świadczenia do kurii na cele Kościoła Lokalnego, Powszechnego i na Wyższe Seminarium Duchowne,
- opłaty za prąd, gaz i telefon,
- koszt wywózki odpadów z cmentarza,
- utrzymanie plebanii i kościoła - opłaty ludzi,
- bieżące remonty.

Na powyższe opłaty będą przeznaczone niedzielne i świąteczne kolekty.

Kończąc sprawozdanie pragnę serdecznie podziękować ks. Edwardowi Wasilewskiemu i ks. Dariuszowi Kozłowskiemu za całoroczną pracę duszpasterską, za gorliwość i zaangażowanie.

Szczególne słowa podziękowania składam państwu Iwańskim za oddanie sprawie poradnictwa rodzinnego i za poświęcenie jej wielu godzin swego wolnego czasu.

Dziękuję szafarzom, lektorom, ministrantom, scholce, zespołowi muzycznemu, młodzieży z wolontariatu za poświęcony czas i zaangażowanie się w życie parafii.

Dziękuję Wam, członkowie Akcji Katolickiej, za ogrom dobra, które zrodziła Wasza aktywność, dziękuję członkom Żywego Różańca za modlitwę, oazie rodzin, oazie młodzieży za pogłębianie życia religijnego. Dziękuję zespołowi redagującemu „Głos Świętego Mikołaja” za kolejne numery naszej parafialnej gazety, a także za coraz piękniejszą szatę graficzną. Dziękuję za profesjonalne i systematyczne prowadzenie strony internetowej parafii św. Mikołaja, a Pani organistce za piękny śpiew i grę na każdej Mszy św. oraz za utworzenie i prowadzenie chóru parafialnego, a chórzystom składam podziękowania za umiłowanie śpiewu, zaangażowanie i pasję.

Kończąc to sprawozdanie jeszcze raz dziękuję za tegoroczne kolędowe spotkania, a także za wszelkie sugestie i spostrzeżenia.

***Ks. Roman Buliński***  
***proboszcz***